

Pismo Studentów

WUJ

Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego

MIESIĘCZNIK NR 3 (251) • ROK XX • GRUDZIEŃ 2016 • ISSN 1429-995X

WWW.ISSUU.COM/PISMOWUJ • ROZDAWANY BEZPŁATNIE

Skąd wziął się kwadrans akademicki? – str. 2

Studenci pomagają zwierzętom ze schronisk. Przyłącz się! – str. 12

Wampirjada. Ratujemy życie oddając krew. – str. 14



Nadaje UJOT FM

– stacja radiowa
na naszej uczelni

– str. 9

Uczelniany savoir-vivre



Skąd się wziął kwadrans akademicki?

Pożar? Trzęsienie ziemi? Apokalipsa? Nie, to tylko 7:00 rano i dźwięk budzika przypominający, że trzeba już wstać z przytulnego łóżka, bowiem o 8:00 rozpoczynają się zajęcia. A może by tak jeszcze 5 minut drzemki? Głowa nie może oderwać się od poduszki, oczy same się zamykają i ponownie zapadamy w błogi sen. 5 minut przeradza się w 50, a do sali wykładowej wpadamy zdyszani kwadrans po 8:00.

Początki kwadransu akademickiego sięgają czasów średniowiecza i wiążą się z powstaniem pierwszych uniwersytetów. Podobnie jak dzisiaj, zajęcia odbywały się w różnych budynkach, a przemieszczanie się między nimi wymagało czasu. Bicie dzwonów kościelnych o pełnej godzinie było sygnałem dla żaków, że mają 15 minut na dotarcie na kolejny wykład. Obecnie jest to zwyczaj pozwalający studentom bez konsekwencji na spóźnienie się na zajęcia do 15 minut lub opuszczenie sali wykładowej, gdy prowadzący spóźnia się ponad 15 minut.

– Nie ma chyba studenta, który przez pięć lat ani razu nie zaspał na poranne wykłady. W takich przypadkach kwadrans akademicki okazuje się zbawienny. To dobra tradycja pokazująca, że nawet wykładowca rozumie, że student to tylko człowiek i zdarza mu się nie zdążyć na autobus albo zachłapać koszulkę pastą do zębów – stwierdza Monika Dalszyńska, studentka V roku stosunków międzynarodowych.

W dzisiejszym świecie, gdy wszyscy są zabiegani i nikt nie ma na nic czasu – punktualność zyskuje na wartości, a znaczenia nabiera powiedzenie „kto późno przychodzi, sam sobie szkodzi”. Zatem czy kwadrans akademicki nie jest tylko wymówką dla leniwych?

– Polacy są generalnie punktualni, czego nie można powiedzieć na przykład o obywatelach krajów południowych. Jednak zawsze może się wydarzyć coś, co nie pozwoli dotrzeć na czas – mówi Zuza Oettingen, absolwentka finansów i studentka I roku prawa. – Wydaje mi się, że obecnie częściej wykładowcy niż studenci korzystają z kwadransu akademickiego. Uważam, że nie jest to wystarczające usprawiedliwienie spóźnienia, a raczej wyraz lekceważenia drugiej strony – zaznacza Kasia Ostafin, studentka V roku historii sztuki. Widać ogólną tendencję do traktowania czasu trochę z przymrużeniem oka: ludzie często przychodzą i wychodzą kiedy chcą. U mnie spóźnienie zazwyczaj wywołuje wyrzuty sumienia, ale zależy to od rodzaju i sposobu prowadzonych zajęć. Myślę, że trzeba mieć do tego dystans – dodaje Zuza.

Najlepszym przykładem zachowania owe go dystansu był Jan Paweł II, który 22 czerwca 1983 roku przybył po odbiór doktoratu honoris causa UJ do Collegium Novum nie o godzinie 8:00, ale o 8:15. – I dobrze się stało, bo w ten sposób ta wielka godność, którą dzisiaj otrzymałem, nie trafiła w próżnię, tylko w podmiot po studencku i po uniwersytecku wrażliwy. Wiadomo bowiem, że kwadrans akademicki należy do struktury akademickiej wrażliwości.



Przykładem zachowania dystansu był Jan Paweł II, który 22 czerwca 1983 roku przybył po odbiór doktoratu honoris causa UJ do Collegium Novum nie o godzinie 8:00, ale o 8:15. – I dobrze się stało, bo w ten sposób ta wielka godność, którą dzisiaj otrzymałem, nie trafiła w próżnię, tylko w podmiot po studencku i po uniwersytecku wrażliwy – skomentował papież.

– Kwadrans akademicki to uprzejmość, która działa prawidłowo i służy obu stronom, dopóki nie jest nadużywana. Sprawdza się tu złota zasada, że wszystko jest dla ludzi, byle z umiarem – podsumowuje Monika.

MAŁGORZATA KOZIEJ

Studencie! Pokaż swoją sztukę

„WUJ” od ośmiu lat patronuje imprezie Niepokorni, która odbywa się cyklicznie w klubie Żaczek (al. 3 Maja 5). Chcemy dać szansę pokazania swojej twórczości wszystkim studentom UJ. Dlatego szukamy na naszej uczelni artystów – muzyków, malarzy, fotografów i reprezentantów innych dziedzin sztuki.

Zaprezentujcie swoją kreatywność w ramach Niepokornych! Osoby zainteresowane współpracą prosimy o kontakt pod adresem e-mail „WUJ-a”: wuj.redakcja@gmail.com. W temacie wiadomości proszę wpisać „Niepokorni – współpraca”.

Niepokorni to cykl imprez w krakowskim klubie studenckim Żaczek, który ma zaprezentować publiczności akademickiej twórczość ludzi odważnych, nie płynących głównym nurtem sztuki, często odstawiających od ogólnie przyjętej normy. Stawiamy bardziej na alternatywę niż

główne nurty. Na każdym koncercie obok gwiazdy wieczoru prezentują się mniej popularni studenci o artystycznych duszach. Chcemy dawać szansę przede wszystkim żakom krakowskich uczelni, ale też innych z całej Polski... i świata. W ramach cyklu, raz w miesiącu organizowane są koncerty znanych i tych mniej znanych muzyków, wernisaże fotografii i malarstwa. Na Niepokornych grali m.in. Lao Che, Voo Voo, Pustki, Fisz Emade, Żywiołak, Lech Janerka (na zdjęciu), Czesław Śpiewa, Pustki i CeZik.

BERNARD BAROCHA



Pismo Studentów

WUJ

Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego



Wiesz, że dzieje się coś ciekawego? Daj nam znać, pomożemy!

Organizujesz ciekawą imprezę na UJ? Znasz kogoś z naszej uczelni, kto ma niecodzienną pasję albo dokonał czegoś wyjątkowego? Ruszasz z nową inicjatywą skierowaną do studentów?

Daj nam o tym znać! Chętnie to nagłośnimy, pomożemy wypromować koncert lub imprezę oraz napiszemy o tej wyjątkowej akcji na łamach naszej gazety!

„WUJ – Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego” to pismo tworzone przez studentów i dla studentów UJ. Jesteśmy do Waszej dyspozycji! Działamy w druku, ale znajdziesz nas również na Facebooku.

Chętnie zajmiemy się Twoją sprawą!

O kontakt prosimy pod adresem e-mail: wuj.redakcja@gmail.com.

BERNARD BAROCHA, „WUJ”

Znajdź „WUJ-a” na Facebooku
i bądź na bieżąco z tym, co
dzieje się na naszej uczelni
i w środowisku akademickim.



Nakłady

TEKST: RYSUNKI: JUSTYNA KIERAT



Pismo Studentów
WUJ
Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego

Pismo Studentów „WUJ – Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego”.

Redakcja: ul. Piastowska 47, 30-067 Kraków

Wydawca: Fundacja Studentów i Absolwentów UJ „Bratniak”

e-mail: wuj.redakcja@gmail.com; tel. 605 926 808

strona internetowa: www.issuu.com/pismowuj (jesteśmy też na Facebooku – profil administruje Julia Makulik)

Redaktor naczelny: Bartek Borowicz

Zespół: Joanna Pawlik, Krzysztof Materny, Julia Makulik, Justyna Kierat, Lucjan Kos, Weronika Jacak, Paulina Bednarek, Karolina Walatek, Joanna Sarnat, Bernard Barocha, Katarzyna Dam, Przemysław Mosiołek, Magdalena Jurasz, Adrian Holbuj, Judyta Pogonowicz, Alisa Uddok, Aleksandra Nowacka, Mateusz Wawrzynowicz, Dominika Polak, Aleksandra Faliszek, Amelia Kurjaniuk, Karolina Zub, Paulina Małota, Małgorzata Koziej, Krzysztof Adamek, Marcin Więckowski, Agata Tondera, Ewa Sablik, Alicja Horniczak, Mateusz Wiskulski, Jessica Swoboda, Anna Mikulska i Małgorzata Dziedzic Korekta: Joanna Pawlik Okładka: Natalia Książak Redaktor techniczny: Alicja Pohl Nakład: 2400 egzemplarzy Reklama: wuj_reklama@op.pl Numer zamknięto:

28 listopada 2016 Druk: Beltrani

Wieści z uczelni

UNESCO w Krakowie

Pan Profesor Jacek Purchla został wybrany na przewodniczącego sesji Komitetu Światowego Dziedzictwa UNESCO. Po przerwaniu obrad w Stambule przeniesiono je do Paryża. Jednak już w Turcji zdecydowano, że 41. sesja Komitetu Światowego Dziedzictwa odbędzie się w Krakowie w dniach 2-12 lipca 2017 roku. Prof. Purchla podczas paryskiej sesji objął funkcję przewodniczącego komitetu i będzie ją pełnił aż do końca sesji krakowskiej. Wybrany jest założycielem i dyrektorem Międzynarodowego Centrum Kultury. Z pochodzenia jest krakowianinem, a z wykształcenia historykiem sztuki oraz ekonomistą. Historię sztuki studiował na UJ, jest także profesorem naszej uczelni. W latach 1995-2001 był kierownikiem Zakładu Studiów Miejskich w Instytucie Historii Sztuki UJ, natomiast od 2005 kieruje Katedrą Dziedzictwa Europejskiego w Instytucie Europeistyki UJ.

Komitet Światowego Dziedzictwa jest prestiżowym gremium. W jego skład wchodzi przedstawiciele 21 państw. Obrady Komitetu są punktem zainteresowania na całym świecie. Kraków zajmuje ważne miejsce na Liście światowego dziedzictwa UNESCO. Jest jednym z dwóch pierwszych zespołów staromiejskich wpisanych na listę w 1978 roku. Drugie miasto to stolica Ekwadoru, Quito.

JUDYTA POGONOWICZ, ŹRÓDŁO: WWW.UNESCO.PL



Diamentowy Grant

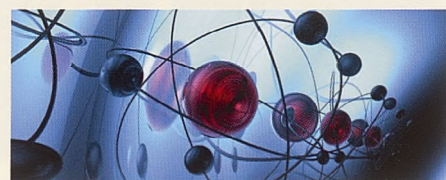
Cyfrowe archiwum Romana Ingardena

Zespół naukowców z UJ dzięki projektowi „Elektroniczne archiwum Romana Ingardena. Nieznana korespondencja i prace naukowe wybitnego polskiego humanisty” znalazł się w gronie zwycięzców pionierskiej edycji programu „Dialog”. Trzyosobowy zespół: prof. Leszek Sosnowski oraz dwie doktorantki Dominika Czakon i Natalia Michna uzyskał dofinansowanie MNiSW w wysokości ponad 700 tys. zł na wykonanie opracowania niewydanych dotychczas pism Romana Ingardena. Projekt zakłada szeroki zakres prac archiwizacyjnych, dokumentacyjnych i edytorskich. W efekcie planowane jest uruchomienie elektronicznego archiwum pism słynnego polskiego humanisty, które udostępniac będzie opracowane materiały na zasadzie wolnego dostępu. W „Elektronicznym archiwum Romana Ingardena...” znajdzie się m.in. nieznana korespondencja uczonego z innymi wybitnymi postaciami kultury XX wieku. Jednym z najważniejszych efektów projektu będzie wprowadzenie istotnej części dorobku bohatera do obiegu międzynarodowego.

DOROTA KRYJ, ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Założeniem programu „Lider” jest aktywizacja środowiska młodych uczonych i wspieranie ich rozwoju. Udział w programie daje możliwość na prowadzenie własnych projektów badawczych i kierowania zespołami naukowców. Jednocześnie inicjatywa stymuluje współpracę studentów z przedsiębiorstwami, a także mobilność uczonych wewnątrz sektora nauki oraz pomiędzy nauką a przemysłem. 35 wyłonionym w konkursie projektom przyznano łącznie ponad 39 mln zł.

KRZYSZTOF MATERNY



Prof. Dov Aleksandrowicz wyróżniony



Wybitny lekarz i terapeuta odebrał wyróżnienie z rąk prorektora UJ ds. Collegium Medicum prof. Tomasza Grodzickiego podczas otwarcia konferencji „Dziecko ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi”. Organizatorami konferencji były: Klinika Psychiatrii Dzieci i Młodzieży UJ Collegium Medicum, Miejskie Centrum Profilaktyki Uzależnień oraz Specjalistyczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna dla Dzieci z Niepowodzeniami Edukacyjnymi w Krakowie. Prof. Dov Aleksandrowicz dostał medal za wieloletnie wspieranie Katedry Psychiatrii i Kliniki Psychiatrii Dzieci i Młodzieży oraz Katedry Psychoterapii Wydziału Lekarskiego UJ w prowadzonych szkoleniach. Wyróżniony naukowiec urodził się w Krakowie. Z Polski wyemigrował przed II Wojną Światową. Tytuł lekarza otrzymał na Uniwersytecie w Pavii we Włoszech. Jest współautorem wielu książek. Konferencję otworzył wykład prof. Aleksandrowicza zatytułowany „Zaburzenia rozwojowe i rozwój uczuciowy”.

KRZYSZTOF MATERNY, ŹRÓDŁO WWW.UJ.EDU.PL



Diamentowe Granty

Blisko 16 milionów złotych resort nauki przeznaczył na sfinansowanie studenckich projektów, które wzięły udział w piątej edycji konkursu „Diamentowy Grant”. Wyróżniono aż 83 pomysły, z czego 23 należą do naukowców z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wszystkich wniosków wpłynęło 277. Granty, o jakie mogli ubiegać się studenci, zostały dopasowane do specyfiki dyscyplin naukowych. Humanisci, przedstawiciele nauk społecznych i sztuki ubiegali się o kwoty do 180 tys. złotych. Studenci nauk ścisłych, technicznych, przyrodniczych i medycznych mogli otrzymać nawet 220 tysięcy. Tego-

Sukces w konkursie „Lider”

Projekt „Budowa prototypu mobilnego” dr. Michała Silarskiego z Wydziału Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej UJ został doceniony przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. Dzięki sukcesowi organizowanego przez NCBiR programu „Lider”, projekt urządzenia do nieinwazyjnego wykrywania substancji niebezpiecznych w środowisku wodnym zyskał dofinansowanie w wysokości 1 200 000 zł. Dzięki wyróżnieniu, dr Silarski nie tylko zrealizuje swój projekt, ale też pokieruje zespołem badawczym.

Remont Ogrodu Botanicznego



UJ podpisał umowę na dofinansowanie projektu „Holenderka”. Chodzi o ochronę rzadkich gatunków roślin poprzez remont szklarni oraz przebudowę ścieżek edukacji przyrodniczej na terenie Ogrodu Botanicznego. Projekt będzie realizowany do września 2018 roku. Efektem porozumienia jest trwający od kilku miesięcy remont szklarni „Holenderka”. Inwestycja jest współfinansowana przez Unię Europejską. Obejmuje prace budowlane m.in. w zakresie konstrukcji szklarni czy instalacji elektrycznej. Oprócz remontu, projekt obejmie także przebudowę ścieżek przyrodniczo-edukacyjnych oraz liczne inicjatywy z zakresu edukacji przyrodniczej. Za realizację zadań odpowiada zespół projektowy skupiający pracowników Ogrodu Botanicznego, Działu Remontów oraz Centrum Administracyjnego Wsparcia Projektów.

KRZYSZTOF MATERNY, WWW.OGROD.UJ.EDU.PL

Starodruk na liście UNESCO

Zbiór pramyśleń Andrzeja Frycza Modrzeskiego „Commentarium de Rep. emendanda, librique” (polski wariant tytułu: „O poprawie Rzeczypospolitej”) wydany został w kwietniu 1551 roku. To jeden z najcenniejszych starodruków, który przechowywany jest w Bibliotece Jagiellońskiej. Opowiada o ówczesnym życiu społecznym, kwestiach politycznych, a także zawiera uwagi krytyczne wynikające z doświadczeń i obserwacji autora. Ze względu na ogromną wartość dziedzictwa kulturowego, dzieło zostało wpisane do Programu UNESCO „Pamięć świata”, który powstał w 1992 roku. Celem inicjatywy jest zapewnienie długotrwałej ochrony dziedzictwa dokumentacyjnego oraz powszechnego dostępu do niego. Uroczystość wręczenia certyfikatów wpisu starodruku na listę odbyła się 4 listopada w Pałacu Prezydenckim w Warszawie.

KAROLINA KOWACKA, ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Nowi Profesorowie na UJ

Wojciech Macyk – profesor nauk chemicznych, Michał Ostrowski – profesor nauk humanistycznych, Kazimierz Pytyński – profesor nauk medycznych, Barbara Sosień – profesor nauk humanistycznych, Barbara Stoczewska – profesor nauk społecznych, Adam Windak – pro-



Profesor nagrodzony

Prof. dr hab. Antoni Basta uzyskał nagrodę podczas zorganizowanej we wrześniu przez Klinikę Ginekologii i Onkologii CM UJ konferencji „Nowości w ginekologii onkologicznej”. Naukowiec został odznaczony za zaangażowanie w modernizację i unowocześnienie kierowanej przez niego od 20 lat Katedry Ginekologii i Położnictwa i Kliniki Ginekologii i Onkologii Wydziału Lekarskiego. Ponadto prof. Basta został odznaczony medalem „Honoris Gratia” przez prezydenta Krakowa prof. Jacka Majchrowskiego. Wyróżniony od 20 lat jest kierownikiem Katedry Ginekologii i Położnictwa oraz Kliniki Ginekologii i Onkologii CM UJ. W tym okresie rozszerzył zabiegi operacyjne dotyczące narządu rodowego.

W przeszłości pracował także jako konsultant wojewódzki ds. ginekologii i położnictwa. Obecnie pełni funkcję Przewodniczącego Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Ginekologii Onkologicznej.

KRZYSZTOF MATERNY, ŹRÓDŁO WWW.CM-UJ.KRAKOW.PL



fesor nauk medycznych i Szczepan Zapotoczny – profesor nauk chemicznych – to lista naukowców z Uniwersytetu Jagiellońskiego, którzy 26 października odebrali z rąk Prezydenta RP Andrzeja Dudy akty nominacyjne. Tytuł profesora może być nadany osobie, która uzyskała stopień doktora habilitowanego, ma osiągnięcia naukowe lub artystyczne znacznie przekraczające wymagania stawiane w przewodzie habilitacyjnym, może także pochwalić się sukcesami dydaktycznymi, w tym w kształceniu kadry naukowej lub artystycznej.

KAROLINA KOWACKA, ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Nagrody FNP dla profesorów

Fundacja na rzecz Nauki Polskiej przyznająca swe nagrody za szczególne osiągnięcia i odkrycia naukowe, postanowiła uhonorować dwójkę pracowników UJ. Prof. Jana Kozłowskiego z Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi nagrodzono za sformułowanie teorii dotyczącej różnorodności strategii życiowych organizmów jako efektu optymalnej alokacji zasobów. Prof. Józefa Spałka z Wydziału Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej za badania układów silnie skorelowanych i sformułowanie modelu t-J. Nagroda wynosi 200 tys. zł od osoby, a na jej uroczyste wręczenie na Zamku Królewskim w Warszawie profesorowie czekają do 8 grudnia. FNP przyznaje swoją nagrodę już po raz 25. Pozostali laureaci to prof. Marek Samoć z Politechniki Wrocławskiej i prof. Bogdan Wojciszke z Uniwersytetu SWPS.

KACPER PUSZTUK, ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL





Dzień Pamięci

W ramach 77. rocznicy Sonderaktion Krakau – aresztowania i wywiezienia 183 pracowników naukowych naszego uniwersytetu i innych krakowskich uczelni do obozów koncentracyjnych w Sachsenhausen i Dachau – odbył się Akademicki Dzień Pamięci. 7 listopada delegacje uniwersytetów udały się na Cmentarz Rakowicki i Salwatorski oraz do koszar 16. Batalionu Powietrznodesantowego im. gen. bryg. Mariana Zdrzałki, aby złożyć wieńce i zapalić znicze.

Odsłonięto też odnowiony nagrobek wybitnego matematyka prof. Stanisława Zaremby. Później wszyscy udali się na główne uroczystości do auli Collegium Novum, podczas których przyznano Uniwersytetowi Ruprechta-Karola w Heidelbergu złoty medal „Plus ratio quam vis”, na znak współpracy z niemiecką uczelnią. Następnie odbyło się wystąpienie „O potrzebie przypominania naszych zmarłych profesorów” prof. Jana Wiktora Tkaczyńskiego, recytacja wiersza „Pan od przyrody” Zbigniewa Herberta przez prof. Dorotę Segdę oraz odczytanie przez Patrycję Piłat, przewodniczącą Samorządu Studentów UJ Apelu Pamięci.

KACPER PUSZTUK, ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Order Zasługi RP



Prof. Leah Wortham z Catholic University Columbus School of Law to osoba szczególnie zaangażowana w sprawy Uniwersytetu Jagiellońskiego. Najwięcej zawdzięcza jej nasz Wydział Prawa, bo mowa tu o m.in. programie studenckich poradni prawniczych, grantie Fundacji Forda, Szkole Prawa Amerykańskiego czy nadaniu odpowiedniej rangi nauczaniu etyki prawniczej. Dzięki zaangażowaniu pani profesor młodzi prawnicy UJ mieli możliwość uzyskania za niewielkie pieniądze tytułu, który faktycznie liczy się na rynku usług prawniczych. Właśnie dzięki tym wszystkim osiągnięciom prof. Leah Wortham została 10 listopada uhonorowana



Nasze wino docenione

IX Międzynarodowy Konkurs Win Uniwersyteckich w Mariborze skończył się dla naszej uczelni niezwykle korzystnie. Podczas zmagania, na których o wysokie noty zabiegały 34 wina m.in. z Bułgarii, Węgier, Austrii, Czech, Słowenii, Chorwacji, Serbii czy RPA, nasze zostało nagrodzone medalem. Konkurs, popularny wśród europejskich uczelni posiadających winnice, wyłaniał za pomocą 100-punktowej skali po trzy najlepsze wina z każdej kategorii. W kategorii win białych półwytrawnych trzecie miejsce zajęło pochodzące z naszej Winnicy Nad Dworskim Potokiem wino Jutrzenka z 2015 roku. To samo wino, zdobywając notę – 86,29, zasłużyło na miano najlepszego wina rocznika 2015 z zaprezentowanych w konkursie.

KACPER PUSZTUK, ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Krzyżem Oficerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej. W imieniu prezydenta RP wręczył go wojewoda małopolski Józef Pilch w Sali Senackiej Collegium Novum.

KACPER PUSZTUK, ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Rozstrzygnięcie konkursów NCN

Flagowe konkursy Narodowego Centrum Nauki, czyli Opus, Sonata i Preludium, które oczekiwały się już 11. edycji oraz 2. edycja konkursu Polonez, zostały rozstrzygnięte. Naukowcy uniwersyteccy, zajmujący się badaniami podstawowymi, otrzymają łącznie ok. 60 mln zł na realizację swoich projektów. NCN sfinansuje łącznie ponad 1000 projektów, wybranych z około 3800 nadesłanych, przekazując na ten cel łącznie 494 mln zł. – Ponownie obserwujemy wzrost współczynnika sukcesu. Tym razem (...) wyniósł on 28 proc., czyli o 4 punkty procentowe więcej niż w poprzedniej edycji – powiedział dyrektor NCN prof. Zbigniew Błocki. – Mamy nadzieję, że ta tendencja utrzyma się i z czasem osiągniemy wskaźnik sukcesu na poziomie około 30 proc. Taka proporcja umożliwia finansowanie znacznej liczby projektów przy zachowaniu wysokiego poziomu nagra-

dzanych prac i konkurencyjności całej procedury – skwitował profesor Błocki.

KACPER PUSZTUK, ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Wyróżnieni przez premiera

Wśród 44 naukowców, którym przyznano nagrody Prezesa Rady Ministrów, znaleźli się prof. Andrzej Borowski (za dorobek naukowy z zakresu badań nad kulturą), prof. Józef Spatek (nagrodzony za wkład na skalę światową do teorii silnie skorelowanych elektronów) oraz dr Michał Bizoń i dr Mateusz Konczal, uhonorowani z kolei za swe rozprawy doktorskie. Laureaci otrzymali wyróżnienia z rąk Jarosława Gowina, wicepremiera i ministra nauki szkolnictwa wyższego. Nagrody Prezesa Rady Ministrów zostały ustanowione z inicjatywy Polskiej Akademii Nauk w 1994 roku. Wręczane są za wybitny dorobek naukowy lub artystyczny, wysoko oceniane osiągnięcia będące podstawą nadania stopnia naukowego doktora habilitowanego lub stopnia doktora habilitowanego sztuki, wyróżnione rozprawy doktorskie i osiągnięcia naukowo-techniczne. Przyznawane są corocznie w trybie konkursu.

JULIA MAKULIK

Nagrody Prezydenta Miasta Krakowa



Prezydent Jacek Majchrowski wręczył tegoroczne Nagrody Miasta Krakowa 25 listopada w sali im. Stanisława Wyspiańskiego w Pałacu Wielopolskich. Wśród sześciu uhonorowanych osób znalazło się czterech profesorów z naszej uczelni. Nagrody te przyznawane są w trzech dziedzinach: kultura i sztuka, nauka i technika oraz sport, w uznaniu dla wybitnych osiągnięć i dokonań mających związek z miastem. Mają wieloletnią tradycję, albowiem po raz pierwszy zostały przyznane w 1933 roku. W tym roku laureatami zostali: w dziedzinie kultura i sztuka – prof. Aleksander B. Skotnicki za wybitne osiągnięcia w rozwoju dialogu polsko-żydowskiego oraz w dziedzinie nauka i technika – prof. Krzysztof Królas i prof. Marek Stankiewicz za koncepcję i realizację projektu synchrotronu Solaris, a także prof. Janusz K. Kozłowski za osiągnięcia w dziedzinie archeologii.

JULIA MAKULIK, ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Order Zasługi RP



Prof. Jacques Leroy otrzymał Krzyż Oficerski Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej. W imieniu prezydenta RP medal wręczył 24 listopada Paweł Ćwik, wicewojewoda małopolski.

Profesor od 2006 roku kieruje Szkołą Prawa Francuskiego na UJ i odpowiada za program Master z francuskiego i międzynarodowego prawa gospodarczego. Dzięki jego pracy obydwa programy działają i cieszą się dużą popularnością, pomimo kryzysu zainteresowania analogicznymi dyplomami na innych polskich uczelniach. W laudacji prof. Jerzy Pisuliński, dziekan Wydziału Prawa i Administracji UJ podkreślił ogromne zaangażowanie uhonorowanego w rozwój współpracy polsko-francuskiej na tym wydziale.

JULIA MAKULIK, ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL



Pamięci prof. Józefa A. Gierowskiego

W 10. rocznicę śmierci prof. Józefa Andrzeja Gierowskiego, w korytarzu rektorskim Collegium Novum odsłonięto tablicę, która ma przypominać tego wybitnego naukowca. Na pamiątkę, autorstwa dr. Stanisława Dryniaka z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, wykuto napis: „Józef Andrzej Gierowski 1922-2006. Historyk. Profesor i Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Oficer Armii Krajowej”. Uroczystość zgromadziła władze rektorskie UJ, Wydziału Historycznego, a także rodzinę, przyjaciół i współpracowników uhonorowanego. Inicjatorem uczczenia pamięci byłego rektora najstarszej polskiej uczelni był Instytut Historii.

Prof. Józefa A. Gierowskiego wspominał m.in. prof. Wojciech Nowak, rektor UJ, uznając, iż zmarły w 2006 roku cieszył się niezwykłym prestiżem jako mistrz i nauczyciel. Został zapamiętany jako znakomity historyk oraz człowiek, który potrafił nauczyć bardzo wiele i stawić bardzo wysokie wymagania.

JULIA MAKULIK, ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Polska Akademia Umiejętności wita

Na uroczystym posiedzeniu Polskiej Akademii Umiejętności, które miało miejsce 19 listopada w auli gmachu przy ulicy Sławkowskiej 17, wręczone zostały dyplomy nowo wybranym członkom. Wśród nich znaleźli się: prof. Andrzej Mania (Instytut Amerykanistyki i Studiów Polonijnych UJ), prof. Krzysztof Ożóg (Instytut Historii, Archiwum UJ), prof. Jan Kozłowski (Instytut Nauk o Środowisku UJ) oraz prof. Anetta Undas (Centrum Badań i Technologii Medycznych UJ CM). W trakcie spotkania w PAU odsłonięto także kopię portretu Piotra Moszyńskiego – dar Kolegium Rektorów Szkół Wyższych Krakowa. Oryginał obrazu, który znajduje się w Muzeum Narodowym w Sukiennicach namalował Jan Matejko.

JULIA MAKULIK, ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Order św. Sylwestra

Najwyższe odznaczenie papieskie wręczone osobom świeckim, tj. Order św. Sylwestra, zostało przyznane prof. Wacławowi Uruszczakowi, kierownikowi Katedry Historii Prawa Polskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wyróżnienie przekazał mu ks. prof. Józef Stala, prorektor ds. potencjału naukowego i współpracy międzynarodowej Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. – Profesor Wacław Uruszczak jest wybitnym znawcą historii prawa, prawa kościelnego oraz prawa wyznaniowego. Swoją wiedzą, doświadczeniem i postawą kształcił i wychowywał przyszłych kanonistów, naszych absolwentów. (...) Jego liczne publikacje i wystąpienia oddziałują na kształtowanie poprawnych relacji między państwem i Kościołem – mówił w laudacji ks. prof. Jan Dyduch, były rektor Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Order został ustanowiony przez Grzegorza XVI w 1841 roku. Przyznawany jest za wybitne zasługi na rzecz pontyfikatu, a także za osiągnięcia w dziedzinach nauki i sztuki.

JULIA MAKULIK, ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Szkolenia Coaching Doradztwo

JUDYTA POGONOWICZ

Główną działalnością Wszechnicy są kilkudniowe szkolenia, tzw. szkoły. Nauka odby-



UJOT FM

Studenckie radio na naszej uczelni

Po raz trzeci rusza rekrutacja do studenckiego radia UJOT FM. Rozgłośnia nadaje z Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej i zaprasza wszystkich zainteresowanych do współpracy.



UJOT fm
Studenckie. Niefiltrowane.



Studia to czas nauki, ale także zdobywania cennego doświadczenia. Właśnie to drugie przyciąga wielu młodych ludzi i zachęca do dołączenia do załogi radia.

Radio oficjalnie rozpoczęło działalność wiosną 2015 roku dzięki redaktorom Beacie Sabale-Zielińskiej oraz Marcinowi Kubatowi, dwójce wykładowców, a także dziennikarzy, związanych z Radiem Zet. W Instytucie Dziennikarstwa powstało profesjonalne studio, w którym studenci mają możliwość stawiać swoje pierwsze medialne kroki, przełamywać bariery i zdobywać cenne doświadczenie. Pod okiem wyspecjalizowanych nauczycieli dowiadują się, jak zgromadzić odpowiednią ilość materiałów, wybrać pasującą muzykę i przygotować audycję. Mogłoby się wydawać, że to nic trudnego, jednak aby wszystkie elementy ze sobą współgrały, potrzebne są umiejętności obsługi nie tylko radiowej konsoli, ale również licznych programów komputerowych.

RAMÓWKA

Studencka inwencja twórcza kusi niejednego słuchacza. Oprócz wiadomości, które podawane są o godzinie: 10:00, 12:00, 14:00, 16:00 oraz 18:00, na antenie radia UJOT FM znajdziemy audycje tematyczne. W poniedziałki o 13:00 każdy fan muzyki w rockowej nawiązki do siebie w programie „Giganci rocka”, a „Sportowy finisz tygodnia” przekazuje najnowsze wieści ze świata sportu.



Wtorek to z kolei „Relaksomania”, pozwalająca przenieść się do świata, w którym rządzić bóg odpętnienia, a na sam koniec dnia mamy program „I kto to movie”, czyli garść newsów dla filmowego kinomana. Środowy wieczór warto rozpocząć od „Szyderey” o godzinie 17, a zakończyć na audycji tematycznej „W innym tonie”, prezentującej muzykę alternatywną.

Fani kabaretów znajdą coś dla siebie w czwartkowym programie „Kąsek żartu”, w którym nieraz można usłyszeć znane głosy, a także żarty ze smakiem. Natomiast nowo przyjezdni poznają kulturę miasta w „Krakowskim polu” w piątek o godzinie 17.

Choć weekend nie obfituje w wiele propozycji, również kusi audycjami muzycznymi, przybliżającymi historię rocka, a także zabierającymi w podróż przez dekady muzyki rozrywkowej.

DLACZEGO WARTO?

Studia to czas nauki, ale także zdobywania cennego doświadczenia. Właśnie to drugie przyciąga wielu młodych ludzi i zachęca do dołączenia do załogi radia. Agnieszka Mostek, studentka III roku zarządzania kulturą i mediami, od trzech lat realizuje swoją autorską audycję „Relaksomania” i przyznaje, że UJOT FM dało jej więcej niż mogła oczekiwać – Radio to fajna inicjatywa, która może przynieść wiele korzyści w przyszłości. Dzięki niemu poznałam mechanizmy działania rynku medialnego i zdobyłam umiejętności, które pozwalają mi czuć się potencjalnym kandydatem do pracy w radiu. Wiem, że nigdzie nie mogłabym zostać przyjęta bez doświadczenia. Pomogło mi ono nie tak dawno, kiedy poszukiwałam praktyk studenckich. Dzięki UJOT FM odbyłam je w radiu RMF Classic. Nowe umiejętności są ważne, jednak w życiu do-

strzegłam jeszcze jedną zmianę, bo zdobyłam większą śmiałość – dodaje Agnieszka.

Na Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej docierają studenci z przeróżnymi zainteresowaniami. Można spotkać osoby z kierunków humanistycznych i ścisłych, w tym matematyków, fizyków czy psychologów. – Każdy kto ma na siebie pomysł i chce rozwijać umiejętności, u nas znajdzie to, czego szuka. Dla przyszłych dziennikarzy rozgłośnia jest istnym laboratorium, w którym mogą uczyć się na własnych błędach – mówi Łukasz Flak, student zarządzania kulturą i mediami, prowadzący własną audycję.

RADIO DRUGIM DOMEM

UJOT FM jest miejscem tętniącym życiem niemal non stop. Studenci spędzają w nim czas podczas audycji, przygotowując materiały, a także w czasie przerw między wykładami.

Agnieszka Mostek zwraca również uwagę na relacje między członkami. – Dzięki radiu zyskałam przyjaźnie. Każdego dnia otaczają mnie tak wspierający ludzie, że czuję się tak, jak gdybym była częścią wielkiej radiowej rodziny. Chociaż spędzamy w studiu bardzo wiele czasu, nie przeszkadza nam to w organizowaniu wspólnych spotkań poza uczelnią. Często wychodzimy na jakieś imprezy i świetnie się razem bawimy – dodaje.

Mimo, że UJOT FM działa od niespełna dwóch lat, znane jest w branży dzięki profesjonalizmowi, jakim wykazują się działający w nim studenci. Stacja nadaje dla nas siedem dni w tygodniu. Aby posłuchać kolegów z uczelni potrzebny jest jedynie dostęp do internetu oraz wyszukiwarka, w którą należy wpisać adres www.ujot.fm.

PAULINA MAŁOTA

GRUDZIEŃ w żaczku

KLUB STUDENCKI ŻACZEK / ALEJA 3 MAJA 5 / WWW.KLUBZACZEK.PL

3.12

IMPREZA
MIKOŁAJKOWA

CHRISTMAS CANDY

4.12

CEZARY PAZURA

5.12

ENTERPRISE MONDAYS

9.12

KONIEC ŚWIATA

10.12

FAIR WEATHER FRIENDS & JÓGA

CYKL NIEPOKORNI | ROSALIE CHATWIN | WYSTAWA ZDJĘĆ MAŁGORZATY AUGUSTYNIAK

11.12

10. WIECZÓR
PIOSENKI

JACKA KACZMARSKIEGO

16.12

ARCZI (SZAJKA)

31.12

SYLWESTER 2016/2017

KĄŻDY WTOREK 20:00 PUB QUIZ KĄŻDA ŚRODA I CZWARTEK WARSZTATY TANECZNE

ORGANIZATORZY

PATRONI MEDIALNI

DZIENNIK POLSKI

kulturaonline.pl

PARTNERZY



naszemiasto.

WYWROTA.PL



INFO MUSIC.PL

where2B.org



CONCEPT MUSIC ART

KONCERTOMANIA

KULTURA I SZTUKA

KNET

WUJ

GIG24.PL

OS TV

LUX Express

Gomeo

Kulturatka.pl

studentnews.pl



**PRZYZCHODNIA
DLA STUDENTÓW**

BEZPŁATNIE W RAMACH

NFZ

Narodowy Fundusz Zdrowia

Szybki dostęp do lekarzy, doświadczony personel
i przyjazna atmosfera
– tylko 5 minut od Miasteczka Studenckiego!

- Lekarz pierwszego kontaktu
- Pulmonolog
- Pediatria
- Centrum Psychoterapii
- Punkt pobrań i szczepień
- DDA

Centrum Medyczne UNIMED

ul. Młodej Polski 7, 30-131 Kraków
www.unimed-nzoz.pl



tel: (12) 415 81 12; (12) 307 11 58
rejestracja@unimed-nzoz.pl

W styczniowym numerze „WUJ-a”

Nocny Klub Filmowy

Czwartek pełen filmowych wrażeń

Jesteś miłośnikiem ambitnego kina i nie wiesz, jak spędzić czwartkowy wieczór? W takim razie spotkania w ramach akcji Studencki Nocny Klub Filmowy (tak zwany Nocnik) są skierowane właśnie do Ciebie! Uczestnikiem inicjatywy może zostać każdy, kto posiada ważną legitymację studencką (także doktoranci). O akcji pisze Eliza Żeleźniak.

Podróże studentów UJ

Polskie ślady w krajach bałtyckich

Autobus zatrzymuje się na stacji benzynowej pod małym litewskim miasteczkiem. Wychodzę, by rozprostować nogi i nagle zauważam pięć metrów nad sobą wielki napis „Orlen”. Nie dowierzam. Wchodzę do środka, zbliżam się do półki z napojami, a tam Tymbark i Kubaś. Przy słodyczach – Wawel i Wedel. A jak alkohole – to tylko Sobieski. Materiał przygotował Marcin Więckowski.



Rozmowa z Klaudią Gizą

Jak zrobić zdjęcie bez aparatu

Aktualizacja Facebooka, lustro w windzie, śniadanie w restauracji czy po prostu ładne chmurki na niebie – to wszystko napędza powstawanie zdjęć. Trudno powiedzieć, ile takich fotografii zrobiono właśnie w momencie, gdy czytasz ten artykuł. Szacuję się, że aktualnie w ciągu dwóch minut powstaje tyle zdjęć, co przez cały XIX wiek. Nie ma co się dziwić. Dziś każdy ma aparat w kieszeni. Pstryk i jest. Ale zdjęcia można robić też bez aparatu! Sprawdźcie, jak to możliwe. O szczegółach dopytał Krystian Juźwiak.

DO ZOBACZENIA NA POCZĄTKU STYCZNIA!

Akcja Uczelnie Schroniskom

Podaj łapę!

Startuje Akcja SOS – Uczelnie Schroniskom. W tym roku już po raz dziesiąty zbierana będzie karma dla psiaków i kociaków. Można podarować także legowisko, koc lub zabawki, czyli wszystko to, o czym zwierzątka marzą najbardziej.

Podczas robienia prezentów świątecznych dla swojej rodziny i znajomych wrzucamy do koszyka z zakupami chociaż jedną puszkę karmy dla czworonoga. Nie wszystkie mają tyle szczęścia, że zimę spędzą w ciepłym i kochającym domu. Bardzo dużo kotów i psów będzie musiało zadowolić się schroniskiem. Środki, które takie miejsca dostają od państwa i gminy nie są jednak wystarczające do zapewnienia zwierzętom dobrej karmy. Nie wystarczą też placówkom do ciągłego rozwijania swojej infrastruktury. Natomiast pupili ciągle przybywa. Schroniska często są przepelnione,

a ilość pracowników zbyt mała, żeby każdym podopiecznym zająć się odpowiednio do jego potrzeb. Najlepszym scenariuszem byłyby kolejne adopcje kotów i psów, jednak skoro nie każdy z nas może się zdecydować na taką odpowiedzialność, to spróbujemy pomóc chociaż doraźnie – raz w roku kupując czworonogom trochę smakołyków.

Akcja SOS – Uczelnie Schroniskom przeprowadzana jest co roku na krakowskich uczelniach na przełomie listopada i grudnia. Trwa nieprzerwanie od 2006 roku, kiedy to zainicjował ją Łukasz Binkowski, ówczesny doktorant Instytutu



Nauk o Środowisku Uniwersytetu Jagiellońskiego, zainspirowany wizytą w Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt w Krakowie. Akcja SOS w tym pierwszym roku swojej działalności przekazała prawie 400 kg karmy dla kotów i psów. W następnych latach dołączały do niej kolejne krakowskie uczelnie: Uniwersytet Pedagogiczny, Uniwersytet Rolniczy, Akademia Górniczo-Hutnicza, Akademia Sztuk Pięknych i Uniwersytet Ekonomiczny. Nad całością zbiórki czuwa zarząd akcji, w którym zasiadają osoby z różnych uczelni, a swoim patronatem inicjatywę objęli rektorzy oraz Prezydent Miasta Krakowa.

W różnych miejscach na wydziałach UJ znajdziecie kosze na dary

(karmę, koce, ręczniki i zabawki), a także skarbonki na pieniądze. Nie mijajcie tych miejsc obojętnie. Jeśli kochacie zwierzątka lub sami je macie, pomożcie także tym, które nie mają domu. W tym roku Akcja SOS wspiera Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Krakowie, Przylutisko dla Zwierząt w Harbutowicach oraz Schronisko dla bezdomnych zwierząt „Psie Pole” z okolic Miechowa. Warto odwiedzić stronę www.akcjasos.org – możecie tam zobaczyć między innymi, co i w jakich ilościach udaje się zebrać każdego roku. Tym razem inicjatywa potrwa do 18 grudnia. Spróbujmy wspólnymi siłami pobić zeszłoroczny wynik!

EWA SABLIK

Studenci Amerykanistyki i Noc Wyborcza w klubie Żaczek

A jednak Trump

W klubie studenckim Żaczek 8 listopada odbyła się Noc Wyborcza podsumowująca rezultat wyścigu o fotel prezydenta USA. – Już cztery lata temu organizowaliśmy takie wydarzenie i zainteresowanie nim było ogromne. Uznaliśmy, że podobnie będzie w tym roku i nie pomyliliśmy się – mówi Elżbieta Maria Janik, wiceprezydent Koła Naukowego Amerykanistyki UJ.

To właśnie Koło Naukowe wraz z Konsulatem Generalnym USA w Krakowie i Fundacją Absolutów UJ „Bratniak” zorganizowało Noc Wyborczą w drugi wtorek listopada. Imprezę zaszczyciło grono znamienitych gości, między innymi przedstawiciele konsulatu, w tym sam konsul Walter Braunohler. Nie zabrakło też władz naszej uczelni oraz wielu przedstawicieli kadry Instytutu Amerykanistyki i Studiów Polonijnych. Najliczniejszą grupą byli studenci oraz absolwenci kierunku. – Słowa najwyższego uznania należą się organizatorom Nocy, a w szczególności Zarządowi Koła Naukowego Amerykanistyki. Wieczór był okazją, by podyskutować o polityce z ekspertami i gośćmi

ze Stanów Zjednoczonych, a nade wszystko dobrze się bawić – powiedział dr Rafał Kuś, specjalista od mediów amerykańskich. Pomimo powagi tematu, impreza utrzymana była w lekkim klimacie. Na gości czekał stand-up w wykonaniu Konrada Piwowarczyka, krótkie prelekcje, sonda uliczna „Co krakowianie wiedzą o wyborach w USA”, debata studencka zwolenników Hillary Clinton i Donalda Trumpa oraz przegląd skeczy i spotów wyborczych. Jedną z głównych atrakcji wieczoru był quiz dotyczący prezydentów Stanów Zjednoczonych, w którym brali udział i studenci i kadra IAIŚP. W Żączku odbyło się także wewnętrzne głosowanie, wygrane przez Clinton. Oficjalna część

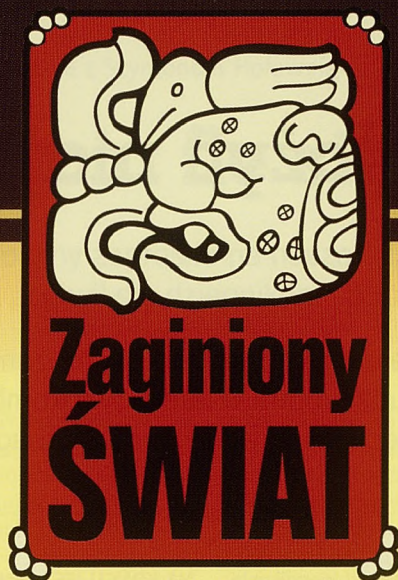
zakończyła się wraz z pierwszymi wynikami, które docierały zza Oceanu około godziny 1 w nocy, jednak wielu gości zostało na imprezie dłużej. Zwycięzcą wyborów został Donald Trump, co zaskoczyło dużą część zebranych oraz było punktem wyjścia do pierwszych powyborczych dyskusji i komenta-

ry. Klub Żaczek wypełniony był po brzegi. – Koło spisało się rewelacyjnie, inicjatywa była wyśmienita! – podkreślała dr Alicja Głuszek. – Po takiej imprezie nawet zwolennicy Hillary Clinton nie mogą czuć się zawiedzeni – wtórował jej dr Kuś.

MICHAŁ SZEWCZUK

Wieczór był okazją, by podyskutować o polityce z ekspertami i gośćmi ze Stanów Zjednoczonych, a nade wszystko dobrze się bawić.





ODKRYJ

ZAGINIONY ŚWIAT



ZAPOMNIANE SMAKI



PRADAWNE RECEPTURY



INSPIRACJE DAWNYMI KULTURAMI



PUB ZAGINIONY ŚWIAT
ul. Batorego 1
KRAKÓW
(wejście od podwórza)

tel. 694 261 307
(012) 633 79 34
www.zaginionyswiat.com.pl
facebook.com/pub.zaginiony.swiat

Wampiriada na UJ

I ty możesz włożyć majtki na spodnie!

Oglądając hollywoodzkie produkcje o super bohaterach, możemy czuć się słabi lub po prostu zwyczajni. Ale to, że nie ratujemy ludzi ubrani w lateksowy kombinezon, wcale nie znaczy, że jesteśmy gorsi od Batmana. Przeciwnie! Też możemy pomagać innym. I to w dżinsach i ulubionej koszulce.

Jako dzieciak uwielbiałem bawić się w super bohatera. Peleryna zrobiona z kocyka zmieniała mnie w muskularnego Supermana ratującego ludność Metropolis. Lata miały, a super moce nie przybywały. Aż w końcu.

NAJPIERW JEST EKSCYTACJA

Spidermana ugryzł napromieniowany pająk, Flasha trafił piorun, a Johnny'ego Blaze'a opętał piekielny demon. Sam zyskałem swoją moc w mniej drastyczny sposób. Zobaczyłem plakat tegorocznej Wampiriady i wtedy zrozumiałem, że mogę ratować ludzi tak jak komiksowe postacie. Czerwienica, anemia, białaczka czy hemofilia – to tylko jedne z niewielu chorób krwi. Można je leczyć np. transfuzją. Wystarczy więc tylko oddać krew, żeby komuś pomóc. Wystarczy tylko piętnaście minut. Dni do Wampiriady zbliżały się nieubłagane i w końcu stanąłem w kolejce do rejestracji dawców krwi. Kolejka była krótka. Siedem, góra osiem osób. Czuć było ekscytację. Wszyscy oddawali krew po raz pierwszy. Krok nr 1 nie wymagał od nas za wiele. Wystarczyło, że usiadziemy sobie na krześle i podamy pielęgniarkę dowód osobisty albo inny dokument potwierdzający naszą tożsamość. Niby nic, ale dziewczyny przede mną mocno to przeżywały.

POTEM PRZYCHODZI STRACH

- Pierwszy raz pan oddaje?
- Nie. Będzie trzeci.
- Legitymację dawcy pan ma?
- Jeszcze nie.

Aby oddać krew, po pierwsze trzeba być wyspanym, po drugie: zjeść lekkie śniadanie, po trzeciej: nie wolno pić alkoholu (na jeden dzień przed akcją). Po wymianie zdań pani wklepała mój PESEL do komputera i dała formularz do wypełnienia. Jest tam trochę dziwnych pytań, na przykład to dotyczące ponad szesnastomiesięcznego pobytu w Wiel-

kiej Brytanii, Francji i Irlandii w latach 1980 do 1996. Otóż, w wyżej wymienionym okresie występowała na tych terenach choroba „szalonych krów”, a spożywanie wołowiny przez przebywające tam osoby mogło stanowić potencjalne źródło zakażenia. Oddaję formularz. Teraz będzie najlepsze. Na początku jest ekscytacja. Poczucie spełnienia, że robisz coś dobrego. Ale zaraz potem spoglądasz w bok i widzisz ludzi wyduszających z siebie krew do foliowych worków. Leżą półprzymkniętymi ściskając gumową piłeczkę, jakby od tego zależało życie. Teraz przychodzi strach. Oddawałem krew któryś raz i nie robiło to na mnie większego wrażenia. Dziewczyny jednak mocno się przestraszyły. Czuć było w ich głosach niepewność. Żadna jednak nie chciała odpuścić. Koniec końców wszystkie wylądowały na fotelach. Pielęgniarka wyciągnęła dużą igłę. Naprawdę dużą. Mniej więcej jak ta w pompce do piłki. Ale już nie było odwrotu. Igła przekuta żyłę, co można porównać z ugryzieniem komara, a przeżroczyście rura przybrała kolor krwi.



W listopadowej Wampiriadzie na UJ udział wzięło ponad 130 osób! Dzięki temu zebrano aż 35,1 litra krwi. Kolejna akcja już za kilka miesięcy! „WUJ” od kilku lat regularnie wspiera Wampiriadę na Uniwersytecie Jagiellońskim.

NA KOŃCU JEST DUMA

Nie wiesz, kiedy ten czas mija. Pielęgniarka podchodzi i mówi, że już wystarczy. Przechodzisz na drugi fotel, żeby odpocząć. Niektórzy mdleją, a inni wręcz przeciwnie, są mega pobudzeni. Dlatego lepiej troszkę posiedzieć. Potem przychodzi czas na to, co tygrysy lubią najbardziej: 3500 kcal w postaci ośmiu tabliczek czekolady! Do tego Niezależne Zrzeszenie Studentów – organizatorzy Wampiriady – zorganizowali rzeszę dodatkowych atrakcji w formie prezentów. Od teczek na dokumenty po bilety na squasha. Nie widziałem, żeby ktoś się wy-

cofał z oddania. Na pewno nie zrobili tego dziewczyny przede mną. Zaciśnięty zęby i oddały 450 mililitrów czystej krwi. Takich jak one było ponad 130 osób, dzięki temu zebrano aż 35,1 litra krwi. To prawie 6 zgrzewek wody! Mimo przejściowego strachu dawcy są szczęśliwi. Oprócz materialnych dobrodziejstw w postaci słodkości i gadżetów jest coś jeszcze. Rozpierająca duma. Przeświadczenie, że nasza krew może uratować komuś życie. Że jesteśmy jak komiksowy bohater, tylko bez majtek na spodniach.

KRYSTIAN JUŹWIĄK



Dziennikarz rozmawia ze studentami. Spotkanie z Szymonem Hołownią

Wycisnąć z życia ile się da

Stowarzyszenie All In UJ po raz kolejny zaprosiło na naszą uczelnię znanego gościa. 25 listopada w Auditorium Maximum pojawił się dziennikarz i publicysta – Szymon Hołownia.

Pierwsze pytanie dotyczyło nauki. Hołownia, jako student psychologii, szybko uświadomił sobie, że zamiast przeprowadzania badań woli działanie w praktyce. – Nie żałuję wyborów, których dokonałem – zwięźle podsumował.

Zapytany o twórczość pisarską przyznał, że więcej przyjemności niż pisanie sprawia mu myślenie, które poprzedza proces literacki. – Chcę mieć przekonanie, że piszę pożyteczne książki – stwierdził dziennikarz. Żartobliwie jednak dodał: – Pisanie wymaga siedzenia i pisania, a ja nie lubię siedzieć.

Podczas spotkania nie zabrakło pytań dotyczących religii. Dowiedzieliśmy się, że Szymon Hołownia bardzo pozytywnie ocenia obecne-

go papieża. Przestrzegając również przed pochopnymi sądami mówiącymi, że Kościół miesza się do polityki. – Nie istnieje coś takiego jak państwo katolickie – skwitował dziennikarz.

Znaczną część Salonu stanowiła opowieść o działalności charytatywnej. Szymon Hołownia jest założycielem dwóch fundacji: Kasisi oraz Dobra Fabryka. Dziennikarz chętnie dzielił się swoimi doświadczeniami z pracy na Czarnym Kontynencie. – W Afryce zachwyca mnie to, że ludzie się nie poddają – przyznał. Drugą rzeczą, która mu się tam podoba jest umiejętność miejscowych do robienia czegoś z niczego.

Ostatnie minuty spotkania przeznaczone były dla publiczności. Tak

wiele osób chciało zadać dziennikarzowi pytanie, że postanowiono przedłużyć tę część, w zamian za czas zarezerwowany na zdjęcia i podpisywanie książek. Dowiedzieliśmy się wtedy m.in. o początkach twórczych Hołowni, praktycznej stronie wolontariatu w Afryce, a nawet o tym, że jednym z jego ulubionych świętych jest Sergiusz.

Salon, mimo że utrzymany w lekkim tonie, poruszał wiele poważnych kwestii, jak chociażby problem biedy. Choć odpowiedzi dziennikarza były konstruktywne i rozbudowane, to z pewnością dla uczestników spotkania mogły stanowić dopiero początek rozważań.

AGATA TONDERA



Podczas spotkania, mimo że było utrzymane w lekkim tonie, poruszono wiele poważnych kwestii.

Salon All in UJ

Spotkanie z Wojtkiem Smarzowskim

Na twarzach ludzi siedzących na sali malowało się podniecenie. W rozmowach, spośród szybkiej serii słów, dawało się wyłowić nazwisko reżysera i tytuł jego najnowszego filmu. On jednak wszedł na salę zwyczajnie, bez ceremoniału. Skromna powierzchowność, oszczędność w gestach i spokojny głos – to właśnie Smarzowski.

W rozmowie przeprowadzonej 27 października w Collegium Novum przez studentów z organizacji All in UJ tematem wiodącym, co nie dziwi, był najnowszy film reżysera „Wołyń”, który w ciągu 19 dni od premiery zgromadził w kinach milion widzów. Na ten sukces trzeba było jednak ciężko pracować przez cztery lata. Zaproszony gość mówił o problemach finansowych i pamiętnym apelu w Internecie. Proszono tam o wsparcie, od którego zaczęła się popularność powstającej produkcji. Sam Smarzowski nazwał to poruszenie „aktem rozpaczny”.

Reżyser ma nadzieję na emisję jego filmu na Ukrainie. Na razie jedyny planowany pokaz w Instytucie Polskim w Kijowie został odwołany. Reżyser zauważył, że jego film jest tam „hejtowany, choć nikt go nie widział”. Problemy mają rów-

nież ukraińscy aktorzy, którzy zagrali w jego produkcji. Smarzowski nie wierzy w „listy o pojednaniu, za którymi nie idzie moralna poprawa”, wypomina władzom w Kijowie fałszowanie dokumentów na temat zbrodni UPA i uważa, że „Ukraińcy jeszcze nie dojrżeli do rozmowy na tematy historyczne”.

Poza „Wołyńem”, podczas spotkania na UJ poruszono wiele innych tematów z całokształtu twórczości reżysera. Smarzowski, jak sam przyznał, kocha swój zawód, bo „może podróżować w czasie”. Filmy historyczne wymagają od niego długich przygotowań, czytania książek, wejścia w epokę; każdy z nich to „małe studia”.

Przy tym ceni sobie kino autorskie. W każdej produkcji sam pisze scenariusz, chce mieć wpływ na montaż i obsadę. – Film jest dzie-

łem wielu ludzi, ale na moich zasadach – powiedział zdecydowanie. Podkreślił też, że każda produkcja go zmienia. Chce pokazać na ekranie swój świat, ale gdy obraz jest

już gotowy, wywiera na niego nowy, nieoczekiwany wpływ. – „Wołyń” nie miał być filmem ani lewackim, ani narodowym, tylko po prostu moim – mówił reżyser.

MARCIN WIĘCKOWSKI



Wojciech Smarzowski ma nadzieję na emisję jego filmu na Ukrainie. Reżyser zauważył, że jego film jest tam „hejtowany, choć nikt go nie widział”. Problemy mają również ukraińscy aktorzy, którzy zagrali w jego produkcji.

Niepokorni

Elektroniczna uczta z przystawką

Zespoły Fair Weather Friends oraz Jóga zagrają 10 grudnia w klubie Żaczek. Przed śląskimi kapelami zagra Rosalie Chatwin. Koncertom towarzyszyć będzie wystawa zdjęć Małgorzaty Augustyniak. Impreza pod patronatem „WUJ-a” odbędzie się w ramach cyklu „Niepokorni” w krakowskim klubie Żaczek. Startujemy o godz. 19.30.

Wydarzenie zasługuje na uwagę dzięki idei – to zwrot ku muzyce i sztuce nieco odchodzącej od głównych nurtów, komercji. Cykl „Niepokorni” to szansa dla młodych zdolnych, pragnących spróbować swoich sił w „małym wielkim” świecie. Każdy koncert składa się z występu gwiazdy wieczoru i towarzyszącej jej barwnej gamy artystów, wkraczających na muzyczną scenę. Pochodzą nie tylko z Polski, ale i z całego świata. Koncertom zawsze towarzyszą wystawy malarstwa czy fotografii. Na „Niepokornych” pojawili się m.in. Muchy, Lao Che, Brodka, Chłopcy Kontra Basia, Czesław Śpiewa, Pustki i CeZik.

Fair Weather Friends pochodzą z Czeladzi. Grają głównie w klimatach muzyki alternatywnej, elektro-

nicznej, z nutami soulu i funku. Grupa wprowadzi słuchaczy w zarówno znane, jak i całkiem nowe utwory, co gwarantuje odpowiednią dawkę pozytywnej energii. Jóga prezentuje się jako świeżo powstały zespół inspirowany muzyką islandzką. Autorska muzyka wyróżnia ich z tłumu. Grali na kilku znaczących festiwalach (Opener OFF, Kraków Live Festival), a klimat tajemniczości i niezwykła dojrzałość muzyków na długo zapada w pamięć.

Rosalie Chatwin to przedstawicielka muzyki akustycznej. Młoda artystka już od dzieciństwa miała kontakt z muzyką, co zaowocowało rozpoczęciem kariery w tym kierunku. Królują u niej brzmienia bliskie R&B, przepięknie delikatnością i prostotą.

Koncert urozmaicony będzie wystawą „Aparatorki”, czyli Mał-

gorzaty Augustyniak. Jej wprawne oko potrafi dostrzec to, czego większość z nas zwykle nie zauważa. Znana ze swojej dbałości o szczegóły, na co dzień nie rozstaje się ze swoim aparatem.

Bilety na grudniowy koncert kosztują w przedsprzedaży 20 zł, natomiast w dniu koncertu 30 zł.

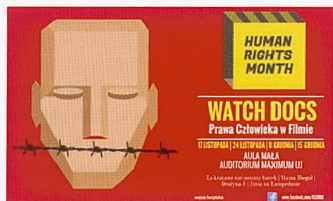
PAULINA BEDNAREK



Zespół Jóga

O prawach człowieka

WatchDocs – Zrób to sam



Prawa człowieka – temat równie poważny co zawiły. Skryci pod skrzydłami cywilizacji europejskiej, jesteśmy przyzwyczajeni do tego, że są one ogólnie przestrzegane. Jak się jednak okazuje – niestety nie wszędzie. Tym właśnie miejscom poświęcona jest seria spotkań na naszej uczelni zorganizowana w ramach #HumanRightsMonth.

Trwające od połowy listopada pokazy w Auditorium Maximum, za-tytułowane „WatchDocs – Zrób to sam”, za pomocą kilku obrazów starają się uzmysłowić nam, jak łamane są na świecie fundamentalne dla naszej codzienności prawa. Owe spotkania, składają się z dwóch części: emisji filmu i debaty. W wydarzeniu może wziąć udział każdy, kto ma ochotę zabrać głos w walce o prawa człowieka, bądź po prostu dowiedzieć się czegoś ciekawego.

Debatę poprowadzą eksperci, a będą to m.in. dr Ewa Szczepankiewicz-Rudzka, dr hab. Beata Kowalska, przedstawiciele Amnesty International Kraków, Polskiej Akcji Humanitarnej i Polskiego Towarzystwa Prawa Antydyskryminacyjnego.

Najbliższe spotkanie odbędzie się 8 grudnia. Skupi się ono na filmie „Drużyna E”. Ekranizacja opowiada o zespole ekspertów Human Right Watch – organizacji zajmującej się ochroną praw człowieka na świecie. Wyjaśniają oni zbro-

nie, nierzadko narażając przy tym życie. Główni bohaterowie dokumentu udają się w tym materiale do Syrii, aby zbadać kwestię używania zakazanej broni przez rząd. Nerwowe ujęcia z ręki, przedstawiające między innymi niebezpieczny bieg przez granicę, chwile grozy pod ostrzałem oraz rozpacz pozbawionych rodzin ludzi – niewątpliwie zapadną na długo w pamięć.

Ostatnie spotkanie odbędzie się 15 grudnia. Tytuł filmu kończącego cykl brzmi „Zima na Lampedusie”.

Materiał skupia się na pracy włoskiej straży przybrzeżnej, patrolującej wody okalające tytułową wyspę oraz wypatrującej płynących z Afryki łodzi. Ukazuje również protesty imigrantów na miejscu i próbujących im pomagać ludzi. Wbrew pozorom, mieszkańcy zamiast na ksenofobii, skupiają myśli wokół awarii jedynego łączącego wyspę ze światem promu, strajku rybaków czy blokad portu. Autor oddał nam obraz Europy na granicy – dosłownie i w przenośni.

KACPER PUSZTUK

Rozmowa z Michałem Maślakiem, wokalistą Fair Weather Friends

Ciekawa elektroniczna przygoda

Najlepszy sposób na jesienno-zimową chandrę? Elektryzująca dawka pozytywnej muzyki – Nasze koncerty są skupione na energii, tańcu, radości, celebrowaniu muzyki razem z fanami – mówi Michał Maślak, charyzmatyczny wokalista Fair Weather Friends. 10 grudnia w krakowskim klubie Żaczek chłopaki z Górnego Śląska odczarują dla nas szarobury obraz za oknem.

Po rocznej przerwie ponownie zagrać w Krakowie w ramach cyklu Niepokorni. Jak wspominać ostatni koncert w Żączku?

Bardzo dobrze. Oprócz nas pojawili się: czeski zespół Himalayan Dalai Lama i Pola Rise, a pod sceną było tłoczno. Koncerty zapamiętuje się ze względu na całokształt wrażeń, a tam był dobry klimat od występów po after party. Zawsze miło jest wpaść do Krakowa, a że nam się to ostatnio rzadko zdarza – cieszymy się, że już 10 grudnia tam wrócimy.

Po sukcesie debiutanckiej płyty „Hurricane Days” (2014) powracacie z nową EP „Hello Sunday” zapowiadającą Wasz drugi długogrający album.

Większość naszych utworów jest już przygotowana, ale musimy popracować nad całością płyty. Nie chcemy robić nic pod presją czasu. Jako, że w naszej twórczości jest wiele elementów – muszą one doj-

rzeć. Gdy zobaczymy ten „duży obrazek”, będzie to moment by porzucić dalsze prace i wydać płytę.

Już teraz na EP słysząc nowe, interesujące brzmienia. Nowy krążek zapowiada się ciekawie.

Ostatni rok spędziliśmy na nagrywaniu. Praca nad tym albumem zmieniła nas. Odeszliśmy od tworzenia muzyki zakrojonej w ramach, które wyznaczało narzędzie zwane komputerem. Częściej słysząc instrumenty analogowe typu Piano Rhodes i nostalgii za latami sześćdziesiątymi. Z podejścia inspirowanego współczesną elektroniką, które oparte jest o wielowarstwowość i zabawę dla zmysłów, przeszliśmy do prostoty i przejrzystości kompozycji. Polifonia jednak wciąż jest obecna, a dowodem na to jest nowa wersja utworu „Sunday”, do której powstaje wideoklip. W klipie, na jednej scenie, wystąpiła z nami orkiestra, składająca się z sekcji dętej, smyczków i chóru. Chcie-

libyśmy jeszcze kiedyś wspólnie z nimi wystąpić.

Czy w takim razie możemy spodziewać się orkiestry podczas koncertu?

Do Krakowa dotrzemy jako kwartet, ale zaczynamy już planować udział dodatkowych muzyków w koncertach, które wypadną pod koniec roku.

Współczesna elektronika, elektropopowe melodie, muzyka taneczna z lat 70' i 80', a teraz zwrot w kierunku brzmień instrumentalnych. Czerpicie z wielu gatunków.

Prowadziliśmy ostatnio warsztaty, gdzie byliśmy swego rodzaju maszyną sterowaną przez ludzi wybierających, jakie style muzyczne każdy z nas powinien zagrać. To doświadczenie bardzo nas uwarściło. Zaczęliśmy improwizować w wielu gatunkach muzycznych, przez co spojrzeliśmy na zespół i je-

go możliwości inaczej. Już wiemy, że nie należy się bać poszukiwania, tym bardziej, że nie żyjemy w latach 90-tych, kiedy jeszcze patrzyło się na muzykę przez pryzmat przynależności do subkultury.

Studiujesz filozofię. Czy ma ona wpływ na twoje muzyczne poszukiwania?

Muzyka jest ciekawą dziedziną do badań pod kątem filozoficznym. Łączy aspekty psychologiczne (działa na nasze emocje i pozwala je wyrażać) i materialne (dźwięk jako fala). Jest też najbardziej bezpośrednią formą działania artystycznego, przez co trudniej ją analizować. Twórczość muzyczna sama w sobie jest formą uprawiania filozofii. Jeżeli szukać korzyści, to na pewno inaczej spojrzę na współczesny pop, którego zaledwie składową jest muzyka, na możliwości muzyki naturalnej oraz tej połączonej z tekstem, na kwestie samplingu. Zespoły tworzą muzykę, która sama prowokuje pytaniem o swoją istotę. Twórczość może składać się z trzasków cyfrowych i pulsującego hałasu syntezatora, zatopionych w kaskadach agresywnej perkusji, jak robi to odwiedzające niedawno Kraków Death Grips i być przebojowa. Ciekawe są też proporcje muzyki w całości dzieła, w którym często bardziej chodzi albo o obrazek i serwowany w nim lifestyle, albo o tekst, do którego muzyka bywa tłem, kontekstem. Ciężko dostrzec mi, czy płyną z łączenia tych dwóch pasji jakieś korzyści dla filozofii bądź muzyki, ale dla mnie jest to ciekawa przygoda.

ROZMAWIAŁA MAŁGORZATA KOZIEJ



Zawsze miło jest wpaść do Krakowa, a że nam się ostatnio to rzadko zdarza – cieszymy się, że już 10 grudnia tam wrócimy. Ostatni rok spędziliśmy na nagrywaniu. Praca nad albumem zmieniła nas.

10 grudnia Fair Weather Friends zagrają w Żączku w ramach cyklu Niepokorni. Na imprezie wystąpią też Józga oraz Rosalie Chatwin. Koncertom towarzyszyć będzie wystawa fotografii Małgorzaty Augustyniak. Impreza rozpocznie się o godz. 19.30.



Płyta

New Chinawoman

Michelle Gurevich, znana słuchaczom pod pseudonimem Chinawoman, 28 września udostępniła w serwisie Spotify swój czwarty album „New Decadence”, który na winylu ma się ukazać w grudniu. Warto było na niego czekać, bo podobnie jak wcześniejsze „Party Girl”, „Show Me The Face” i „Let's Party in Style” – jest po prostu piękny.

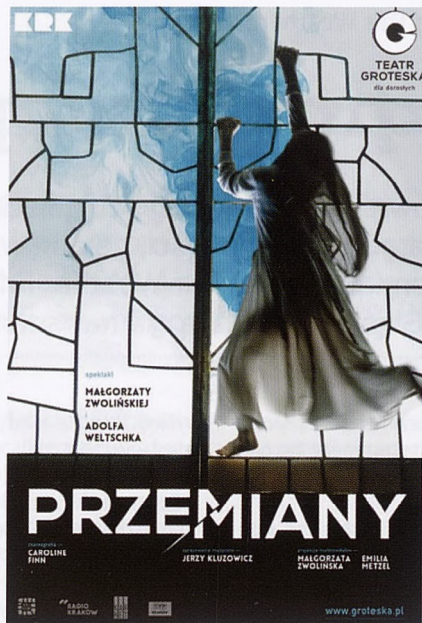
Kanadyjska artystka od kilku miesięcy zmienia swój pseudonim we wszelakich social mediach i posługuje się już wyłącznie swoim imieniem i nazwiskiem. Co to może znaczyć? Córka rosyjskich emigrantów nie odpowiada na to pytanie słuchaczom. Według mnie nie jest to manifest, czy zmiana stylu. To raczej PR-owa decyzja.

Artystka utrzymuje najnowszą płytę, podobnie jak poprzednie trzy, w nurcie slowcore. Styl ten charakteryzuje się senno-depresyjnymi rytmami. Pełno tutaj hipnotyzujących dźwięków, okraszonych jej chrapliwym, niskim głosem. Nie brakuje również nawiązań do rosyjskiego pochodzenia wokalistki. W utworze „Russian Romance” ex Chinawoman rozdrapuje rany dawnej miłości.

Każda z dziewięciu piosenek jest intymna, minimalistyczna i dość neurotyczna. Gurevich rozpoczyna również intensywną trasę koncertową. Niestety na razie nie zapowiada się, by odwiedziła Europę Wschodnią, mimo że „Russian Ballerina” (utwór z płyty „Party Girl”) ma tu wielu fanów.

Absolutnie warto przesłuchać „New Decadence”. Album polecam nie tylko fanom Gurevich i slowcore.

JUDYTA POGONOWICZ
„New Decadence”, Michelle Gurevich, 2016



Sztuka

Zatańczyć życie

W tym przedstawieniu nie usłyszymy słów, bo to nie jest spektakl teatru dramatycznego. Nie liczy się tekst wypowiedziany przez bohatera, ale ruchy, kostiumy, scenografia oraz muzyka. „Przemiany” to intrygująca i wzruszająca wizualnie opowieść, którą można odczytać na różne sposoby i na różnych poziomach, w zależności od doświadczeń, wiedzy, przemyśleń i wrażliwości widza.

Może być odebrana jako historia dziejów ludzkości od czasów niemal prehistorycznych, aż do nowoczesności – zauważalne są motywy nawiązujące np. do II wojny światowej czy Holocaustu. Jednak można ją odczytać również bardziej uniwersalnie – jako zmaganie pojedynczego człowieka z życiem, w którym doświadcza się zarazem zła, ogromnej miłości, pragnienia nieśmiertelności i chęci stworzenia czegoś trwałego, co przewyższa śmierć.

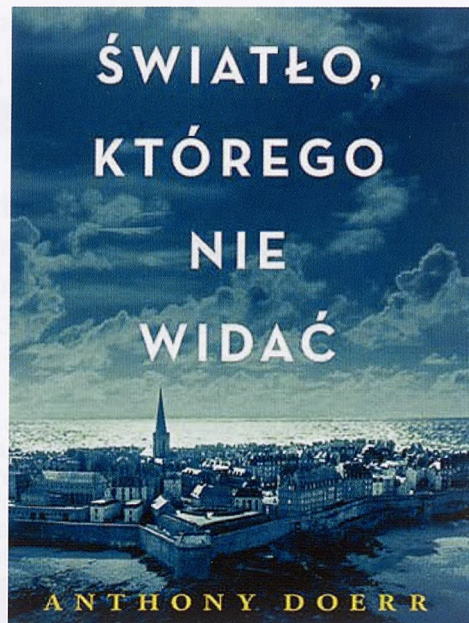
Wreszcie, sztukę można odebrać jako opowieść o ogromnej namietności i woli życia – niezależnie od tego, co ono za sobą niesie.

Ogromnym atutem spektaklu są elementy multimedialne (przezroczysty ekran oddzielający aktorów od publiczności), a przede wszystkim czytelna, mocna choreografia (dzieło światowej sławy Caroline Finn) oraz opracowanie muzyczne – z muzyką nieco etniczną, ale zawierającą również tak poruszające i ponadczasowe motywy jak ten z „Danse Macabre” francuskiego kompozytora Charles'a Camille Saint-Saëns.

W spektaklu występują młodzi aktorzy-tancerze. Jeden z nich, Dominik Olechowski, został zwycięzcą popularnego programu „You Can Dance”.

Mimo ważnych tematów i motywów poruszanych w sztuce, z teatru wychodzi się nieobciążonym krokiem, z głową pełną przemyśleń i uwolnioną wyobraźnią.

MARTYNA SŁOWIK
„Przemiany”, reż. Adolf Weltschek, Teatr Groteska
Najbliższe spektakle już na początku 2017 roku.



Książka

Promyk nadziei

Przygoda zaczyna się od literackiego portretu dwójki dzieci. Na pierwszy rzut oka dzieli je wszystko: odmienne sposoby poznawanie świata, inne wychowanie, a także duża odległość. Jednak przypadek poprowadzi bohaterów do tego samego miasteczka: Saint-Malo, gdzie w nieoczekiwany sposób połączyły się ich losy. „Światło którego nie widać” Anthony'ego Doerra jest opowieścią o czasie wojny.

Marie-Laure to dziewczynka, która w wielu 6 lat traci wzrok. Ojciec pomaga jej odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Pierwszym krokiem jest niezwykle podarunek – dokładna makietka Paryża, która staje się niezastąpionym rekwizytem niewidomej. Przeprowadzka do Saint-Malo to ogromne wyzwanie. Nastolatka nie traci jednak hartu ducha. Pośredniczy w przekazywaniu tajnych informacji, co czyni ją lokalną bohaterką.

Werner także ma swój sposób na poznawanie świata: uwielbia zgłębiać tajniki odbiorników radiowych. Taka pasja w czasie wojny nie może jednak pozostać niewykorzystana. Chłopak trafia (nie ze względu na swe przekonania) do jednostki Wehrmachtu. Podejmuje się służby dla Hitlera.

Książka podzielona jest na krótkie rozdziały pozwalające na uchwycenie fabuły z wielu perspektyw. Zabieg ten sprawia, że akcja jest niezwykle wciągająca, natomiast niebanalne słownictwo porusza wyobraźnię.

„Światło, którego nie widać” to opowieść, jak radzić sobie w świecie, który nie sprzyja człowiekowi. Jest to również książka o tym, jak znaleźć promyk nadziei nawet w najbardziej burzliwych czasach.

AGATA TONDERA
Anthony Doerr, „Światło, którego nie widać”, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2015

Spotkanie na IDMIKS

Niepełnosprawni w życiu, pełni w sporcie

W Instytucie Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej odbyło się spotkanie z niepełnosprawnymi sportowcami. W wykładzie wzięło udział około 160 studentów UJ.

Osiemset koni mechanicznych. Auto-bestia. Niejeden doświadczony kierowca nie dałby sobie rady z tym samochodem, a kieruje nim Bartosz Ostałowski. Co niezwyklego jest w Bartku? W wieku 19 lat stracił ręce w wypadku komunikacyjnym. – Jechałem na motocyklu. Przede mną jechał mój kolega. Skręcając z obwodnicy w stronę miasta, mijaliśmy boczną drogę. Nagle wyjechał z niej samochód. Ratowałem się poprzez położenie motocykla na asfalcie. Poszedł ślizgiem. Udało się minąć ten samochód. Niestety dla mnie nie był to szczęśliwy manewr, bo akurat w tym miejscu, na długości zaledwie kilkunastu metrów na poboczu była barierka. Ręce tam utkwiły. Lekarze podjęli decyzję, że trzeba obie amputować – opowiadał po wykładzie.

Dziś Bartosz jest cenionym drierem, czyli kierowcą specjalizującym się w jeździe autem podczas kontrolowanego poślizgu. Jednocześnie jedynym rajdowcem w tej

branży, który kieruje nogami. Historia tego człowieka może być inspiracją do czerpania siły przez nas wszystkich, ale dziś wspominamy o nim w związku z wykładem, jaki miał miejsce na Instytucie Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej. Prelekcja miała miejsce 7 listopada, a oprócz wspomnianego Bartosza Ostałowskiego prowadził ją Tomasz Biduś, Mistrz Europy w Rugby na Wózkach Inwalidzkich. Obaj sportowcy są członkami fundacji Avalon Extreme, która zorganizowała wykład.

Studenti mogli posłuchać o udziale psychologii rozwojowej wśród niepełnosprawnych uprawiających sporty ekstremalne. Ponadto prowadzący opowiedzieli o tym, jak wygląda ich życie i jak realizują swoje sportowe cele i marzenia. Wykład, który odbył się na IDMIKS był jednym z serii wystąpień organizowanych w całej Polsce.

KRYSTIAN JUŹWIĄK



Sylwester w Białce Tatrzańskiej

Biuro Sportu Uniwersytetu Jagiellońskiego zaprasza społeczność UJ (studentów, doktorantów, pracowników oraz ich rodziny) do udziału w corocznym obozie sylwestrowym. Narciarsko-snowboardowa impreza odbędzie się w dniach 27.12 – 03.01. Uczestnikom obozu zapewnione będzie ubezpieczenie NNW, wyżywienie, nocleg, możliwość skorzystania z 6-dniowego karnetu narciarskiego na wyciągu Białka-Kaniówka oraz nauka i doskonalenie umiejętności narciarskich pod okiem specjalistów. Obozowicze zakwaterowani zostaną w ośrodku „Pensjonat Kaniówka 11A” w Białce Tatrzańskiej, w pokojach 2, 3 i 4-osobowych. Impreza przewidziana jest dla 30 osób. Niezbędne dokumenty oraz cennik przewidziany dla poszczególnych członków społeczności UJ znajdują się na stronie www.bs.uj.edu.pl. Zapisy trwają do 9 grudnia. Decyduje kolejność zgłoszeń.

DOROTA KRYJ, ŹRÓDŁO: WWW.BS.UJ.EDU.PL



Vice Mistrzyni Polski w karate

Anna Lisowska, studentka Uniwersytetu Jagiellońskiego, zdobyła Wicemistrzostwo Polski w kata karate kyokushin na XVII Mistrzostwach Polski Seniorów Open i Kata, które odbyły się 22 października w Olsztynie. Podopieczna trenera Artura Steckiego jest zawodniczką sekcji karate SWFiS UJ oraz laureatką wielu sportowych nagród, a przede wszystkim Mistrzynią Świata Kyokushin Karate 2014.

WERONIKA JACAK, WWW.SWFIS.UJ.EDU.PL



Fotoreportaż

Kraków – tu studiuję

Zdjęcia: Joanna Kunysz

